WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 6 Marca 1885 roku. № 9 22 Lutego (6 Marca) 1885 r.

Kronika rolnicza.

(Ciąg dalszy.—Patrz Nr. 8).

Kwestya cukrownicza w Europie środkowéj i godne uwagi jéj ewolucye.— Pragnienie zmiany w opodatkowaniu cukrownictwa.— Żądanie fabrykantów cukru, aby gospodarze zmienili dotychczasowy sposób uprawy buraków.—Przyczyny przesilenia gniotącego dziś Europę.—Dążenie do wytworzenia gatunków buraków obfitszych w cukier niż obecne.

Kwestya cukrownictwa poczyna interesujące przemiany jéj środka ciężkości objawiać w Europie. Przebieg tych przemian jest i dla nas nie bez znaczenia, ale tylko jako dla widzów, niemogących wpływać dowolnie na te zmiany. U nas w Galicyi cukrownictwo tak źle stoi, jak nie może już być gorzéj, gdyż dwie tylko posiadamy cukrownie, ale za to corocznie z Austryi sprowadzamy za kilkakroć sto tysięcy złr. cukru. Wróćmy się jednak do ewolucyi, jakie cukrownictwo w Europie odbywa, a będziemy się tu opierali na cyfrach i faktach ze sprawozdania p. Mazurier'a, jakie złożył na zebraniu francuzkich fabrykantów cukru i plantatorów, odbytém w maju w Peronnie. Oto są niektóre fakta poczerpnięte z niego: „Dziesięć lat temu produkcya cukru w trzech europejskich państwach tak się przedstawiała: We Francyi wyrabiano cukru 415,000,000 kilogr.; w Niemczech 289,000,000 klgr.; w Austryi 233,000 klgr. Dziesięć lat temu widzimy zatém Francyę stojącą na czele produkcyi cukrowniczéj w Europie, która prawie dwa razy tyle wynosiła co produkcya Niemiec i Austryi razem wziętych. W r. 1878—79, zatém w epoce, w któréj poczęto obradować publicznie we Francyi nad sposobem opodatkowania buraków: Francya produkowała cukru 432,000,000 kilogr.; Niemcy 426,000,000 k.; Austrya 406,000,000 k.; produkcya zatém okazuje się już prawie równa we wszystkich trzech państwach; Francya jeszcze wprawdzie nieco więcéj produkuje cukru, ale już straciła stanowisko téj przeważnéj wyższości, jaką jeszcze tak niedawno, bo przed pięciu tylko laty posiadała. W téj to epoce należało Francyi przedsięwziąć energiczne środki, ażeby jéj produkcya nie była narażoną na zgniecenie pod naciskiem prawdziwéj lawiny cukru obcego, którego wyrób wzrastał, ba! i dotąd jeszcze wzrasta w olbrzymi sposób. Niestety! zamiast postanowić jakieś odpowiednie środki, zamiast zwracać uwagę na rozwój przemysłu u siebie i u sąsiadów, wolano zażarcie kłócić się w izbach, często o tak błache kwestye, że się pomimowolnie przypominać musiały drwiny Gulliwera z końca zeszłego wieku z obrad parlamentu angielskiego: „że czas marnie trwonią na sporach, z którego końca: z cienkiego czy z grubszego poczynać łupienie jaja.“ Skutek więc nieuchronnie musiał się w sposób bardzo ujemny objawić z powodu tego lekceważenia najżywotniejszych kwestyj wewnętrznych. I nie trzeba było długich lat na to, bo oto w pięć lat potém, to jest w roku 1883—84 widzimy niekorzystne następstwa tego dla owéj Francyi, ojczyzny biegłych i przezornych ekonomistów. W roku więc 1883—84 tak się produkcya cukru w trzech państwach okazała: Francya wyprodukowała 450,000,000 kilogr., Austrya już 600,000,000 k., Niemcy prawie 1,000,000,000 kilogr. Francya więc na oko nic jeszcze nie straciła na polu cukrownictwa, owszem nawet cokolwiek powiększyła swój wyrób, dla czegóż jednak jednocześnie tak ogromny rozwój i w tak krótkim czasie okazał się w cukrownictwie w Austryi, a dopiero też w Niemczech? Postawimy sobie maleńkie pytanie: Kiedyż to, czyli dla czego wyroby jakiekolwiek, jak tu wyrób cukru wzmaga się tak gwałtownie w jednych państwach, a kiedy znowu upada? Otóż wzmaganie się to tylko wtedy ma miejsce, skoro na wyroby danéj produkcyi otwiera się korzystny i pewny odbyt. Następuje zaś stagnacya, a następnie zaraz rozpoczyna się upadanie danéj produkcyi, skoro na jéj wyroby odbyt poczyna się coraz bardziéj zmniejszać i ograniczać. Powiedzieliśmy wyżéj, że na oko Francya jeszcze nic nie straciła na polu cukrownictwa, zastanówmy się teraz bliżéj, a zobaczymy, że to niby nic, w obec tak kolosalnego powiększenia się wyrobu cukru w Austryi i w Niemczech, będzie znaczące. Jeżeli bowiem przypatrzymy się wywozowi cukru za granicę, to ujrzymy, że dziesięć lat temu: Francya wywoziła przeszło 300,000,000 kilogr., Austrya 78,000,000 kilg., Niemcy zaś mniéj niż 30,000,000 k. Wywóz więc Francyi przed dziesięciu laty, przewyższał dziesięć razy wywóz Niemiec. W pięć lat późniéj, czyli w 1878—79 już się znaczna zmiana okazuje: Wywóz cukru z Francyi już się zmniejszył do 200,000,000 kilogr., tenże wywóz z Austryi już dorównał Francyi 200,000,000 kilogr., w Niemczech wzrosł prawie do 150,000,000 k. Wyżéj widzieliśmy, że w tym roku 1878—79 produkcya cukru w trzech tych państwach była prawie równa, ale za to w wywozie jego Francya poczyna już wyraźnie bardzo znaczny ubytek okazywać, kiedy przeciwnie Austrya i Niemcy objawiają podnoszenie się znakomite wywozu cukru i zarazem zdobywanie zagranicznych targowisk. Ale idźmy jeszcze daléj i zobaczmy co się robi w 1883—84 roku? „Francya przestaje już wywozić rafinowany swój cukier.“ Zdanie to jest wynikiem najświeższych badań i obliczeń Fr. Jacquemart'a, który wykazał, że cała ilość rafinady wywiezionéj za granicę wedle urzędowéj statystyki, była wyłącznie otrzymana z surowego (nierafinowanego) cukru zagranicznego wprowadzonego do Francyi. Co więcéj jeszcze, p. Jacquemart dowiódł, że nietylko od lat 3ch nie wywozi się rafinada francuzka, lecz przeciwnie cukru surowego zagranicznego, po wyrafinowaniu dokonaném we Francyi, poszło na potrzeby handlu wewnątrz Francyi 33 miliony kilogr. Zatém w 1883—84 wywóz cukru z Francyi zredukował się już tylko do mączki białéj i nierafinady, które zdołały jeszcze znaleźć dla siebie targowisko w Anglii i we Włoszech. Rachunek więc na rok (produkcyi cukru) 1883—84 taki będzie: Francya wywozi cukru już tylko do 50,000,000 kilogr., ale Austrya za to 300,000,000 k., a Niemcy już nawet 600,000,000 kilgr. „A zatém jeszcze tylko jeden krok na téj drodze upadania wywozu, woła p. Mazurier, a będziemy świadkami tego straszliwego widowiska, że Francya nietylko przestanie swój cukier na granicę wywozić, ale nawet przestanie go i produkować. Tak! powiada on, będziemy we Francyi konsumowali cukier niemiecki, jeżeli będziemy mieli pieniądze na jego kupno.“

Pomijamy już dalsze wywody, jako nas mniéj obchodzące, powimy tylko to, że francuzcy fabrykanci cukru domagają się teraz od izb, aby dla ocalenia ich przemysłu uchwaliły prawo, wedle którego podatek byłby pobierany zamiast od ilości wyrobionego cukru, od ilości buraków użytych do wyrobu tego, żeby

cło na wprowadzany z zagranicy do Francyi nierafinowany cukier było na przeciąg dwóch lat podniesione z 3 franków na 7 od stu kilogr. Tylko taka ustawa, powiadają oni, może przywrócić Francyi możność konkurencyi z Niemcami. A więc wolność handlu nawet we Francyi, w swej ojczyznie utrzymać się niemoże. Szkoda wielka! Zarazem fabrykanci cukru we Francyi zwracają się i do gospodarzy, żądając od nich, aby dla możności wytrzymania konkurencyi niemieckiéj, zmienili zupełnie swój dotychczasowy sposób uprawy. Burak odtąd, powiadają oni, niepowinien stać na czele płodozmianu z silném pognojeniem. Potrzeba, aby teraz przychodził po zbożu lub po kartoflach obficie nawiezionych. Burak przychodzący po tych przedplonach, już tylko użyźnienie może otrzymywać nawozy chemiczne, a przytém będzie sadzony dość gęsto, aby waga korzenia nieprzechodziła 500 do 600 grammów (1¼ do 1½ funta polskiego).

Zanim pójdziemy daléj w kwestyi tyczącéj się uprawy buraków, niech nam wolno będzie powiedzieć choć parę słów o przyczynach tych ciągłych a bardzo niebezpiecznych przesileń, jakim ulega tak przemysł, jak i gospodarstwo w Europie. Jakież są główne przyczyny tego? Z pomiędzy różnych przyczyn możemy podać jako najważniejszą: ogólne przeciążenie podatkami. Francya w tém podwyższaniu bez końca publicznych ciężarów dała przykład innym państwom, to też w skutku tego ciągłe ma u siebie przesilenie ekonomiczne. Cała zresztą Europa dziś fiskalnie przeciążona, szczególniéj rolnictwo, ciężkie więc są czasy, a trudno jest nawet przewidzieć, jak się one skończą i co za sobą pociągną. Z tego też powodu wytrzymanie konkurencyi z Ameryką słabo opodatkowaną, jest prawie niemożliwém dla rolnictwa europejskiego, po nad możność zgnębionego fiskalizmem posuniętym już do ostatnich granic. Kiedy jednak cukrownictwo w Austryi, jak to już z przytoczonego wykazu powyżéj widzieliśmy tak wzrasta, to rzecz szczególna, że w Galicyi podnieść się nie może i rozszerzyć się tak jak w innych prowincyach, zkąd tutaj cukier przychodzi. Dwie cukrownie, to za mało na te galicyjskie obszary tak przydatne pod uprawę buraków. Co robić! widać, że to już taka dola Galicyi, aby na każdém polu jakiego się dotknie, była upośledzoną zawsze w pośród innych prowincyj Austryi. Cukrownictwo jednak w przemyśle środkowéj Europy nietylko że ogromne stanowisko zajmuje, lecz jeszcze z każdym rokiem niesłychanie go rozszérza, ponieważ odbyt na cukier się rozszerza. Ta właśnie okoliczność wyjaśnia nam powody, dla czego tyle usiłowań od pewnego już czasu łożą, aby wypielęgnować gatunek burakowy więcéj niż dotychczas obfitujący w cukier i dla czego każdy krok postawiony na téj drodze, takie obudza zajęcie u wszystkich gospodarzy w środkowéj Europie? *(D. c. n.)*

ROZMAITOŚCI.

Spółki rolnicze, istniejące w Galicyi, mogłyby i u nas stanowić ważny środek ku podniesieniu dobrobytu ziemiaństwa. Nie możemy tu obszerniéj rozwijać znaczenia i organizacyi tych instytucyj, ograniczymy się tylko na wzmiance, że w Galicyi istnieją od 10-u lat Spółki rolnicze, na zasadach systemu Schultze'go z Delitsch, które nie mają wcale podobnych w Niemczech, ani też w innych krajach austryackich. Celem galicyjskich Spółek rolniczych, których istnieje cztery, jest: pośredniczenie w zakupnie machin i narzędzi rolniczych, udzielanie zaliczek na produkta rolne i leśne, w ogóle finansowa pomoc i pośrednictwo we wszelkich interesach gospodarstwa rolnego i leśnego dotyczących. Kompetentny sąd wyraża się ogólnie o tych Spółkach, iż „działają one wszystkie z wielką dla rolnictwa korzyścią.“ Obok tych Spółek, powstają w Galicyi od r. 1881, także na zasadach Schultze'go z Delitsch, „Stowarzyszenia ochrony własności ziemskiéj,“ których celem: gospodarskie i finansowe porządkowanie stosunków majątkowych właścicieli ziemskich, przez radę i pomoc pieniężną. Istnieją już tego rodzaju stowarzyszenia w Limanowy, Jarosławiu, Mielcu, Wieliczce i w Krakowie, i rozwijają się pomyślnie. Najstarsze z nich Limanowskie, w ciągu trzechletniego istnienia, nabyło na własność 10 posiadłości większych i 21 gospodarstw włościańskich, które częścią już uregulowane, pierwotnym właścicielom oddało, częścią reguluje jeszcze. Pożyczek na spłatę długów lub podźwignięcie gospodarstw, udzieliło 59,509 złr. Uregulowało 126 gospodarstw zadłużonych w upadłym Banku włościańskim. Ten kierunek pracy naszych rodaków w Galicyi, zasługuje niewątpliwie na to, by go rozważyć i wprowadzić w szereg dążeń, mających na celu naprawę naszych stosunków społecznych i ekonomicznych.

Przełom w przemyśle cukrowym. Wiedeński organ producentów cukru, o obecnym stanie przemysłu i handlu cukrowego, podaje obszerne sprawozdanie, z którego ważniejsze ustępy wyjmujemy: W Austro-Węgrzech większa część fabryk kończy już tegoroczną kampanię, a ilość buraków jaka jeszcze pozostaje do przerobienia, jest niewielka. W Niemczech zbliża się kampania szybko ku końcowi, a ze 102 milionów centnarów metrycznych buraków, zostaje do przerobienia 5 do 10 procent. We Francyi można, z małemi wyjątkami, uważać tegoroczną kampanię za ukończoną; w połowie zeszłego miesiąca, było tam w ruchu już tylko 15 fabryk, gdy w roku zeszłym w tym samym czasie pracowało ich 124 do 160. Produkcya wynosiła do 15 z. m. 270,568 ton cukru surowego, czyli w porównaniu z rokiem zeszłym mniéj o 137,470 ton. W Belgii kampania tegoroczna już także długo trwać nie będzie; jéj produkcya wynosiła do końca grudnia r. z. 77,911 ton, przeciw 94,580 tonnom roku poprzedniego. Cyfry te dowodzą, że tegoroczna produkcya nie dojdzie wyżéj 90 ton, czy o 26,000 ton mniéj niż w roku 1883—84. W ten więc sposób na 139,000 ton, o które w bieżącym roku ma się podług dotychczasowych obliczeń, zwiększyć produkcya niemiecka, przypada 169 do 182,000 ton mniéj w Belgii i Francyi. Produkcyę Rossyi we wrześniu i październiku r. z. podają urzędownie na 145,765 ton, przeciw 125,841 tonnom roku poprzedniego. W obecném stadyum kampanii, myślą producenci o przyszłości, to jest o nadchodzącéj uprawie buraków. Wszędzie agitują bardzo gorliwie sprawę cen buraków i redukują uprawy, atoli, jak się zdaje, tylko w kilku wypadkach postanowiono coś stanowczego, w ogólności zaś usposobienie jest wyczekujące. Pewném jest tylko to, że we wszystkich krajach, gdzie produkują cukier z buraków, pewna liczba fabryk w następnym sezonie pozostanie bezczynną, a więc i buraków nie będzie przyjmowała.

Produkcya wina. Niegdyś samowładne wino dzieli dzisiaj swe rządy z piwem. Atoli produkcya wina nie zmniejsza się wcale, owszem nawet się wzmaga, chociaż piwo olbrzymio się szerzy. Obliczona w przybliżeniu ilość wina produkowanego rocznie na całéj kuli ziemskiéj wynosi 140 milionów hektolitrów, całkowita zaś produkcya piwa wynosi 128 milionów hektolitrów. Główną ilość wina produkuje Europa; po zaeuropejskie winnice produkują rocznie zaledwie 5 milionów hektolitrów. Trzecia część ogólnéj produkcyi europejskiéj przypada na samą Francyę, t. j. 56 mil. h. Państwo to zajmuje też pierwsze miejsce w rzędzie krajów uprawiających wino. Z 86-u departamentów nie zajmują się uprawą tylko 9. Wywóz win z Francyi wynosił w 1883 roku 2,094,000 h., a mimo to dowóz w tym samym roku uczynił ogromną summę 6,513,000 h., przeważnie z półwyspu Iberyjskiego. Drugie miejsce w rzędzie państw produkujących wino zajmują Włochy, dające rocznie 27 mil. h. Wywóz win włoskich wzmógł się z 230,690 h. w r. 1870 do wielkiéj ilości 2,198,000 h. w r. 1883. Po Włoszech idzie Hiszpania o rocznych 22 mil. h., a po niéj Austro-Węgry o rocznych 14 mil. h. Węgry uprawiają wino na 425,314 hektarach, a Cislejtania na 181,920 hektarach. Wywóz wina z Austryi wynosił w ostatnich latach przeciętnie 901,000 cent. metr. rocznie, wartości 15 mil. złr., a szczególniéj wzmagającym się popytem i wywozem cieszą się od niedawna wina dalmatyńskie. Portugalia o 5 mil. h. rocznéj produkcyi zajmuje miejsce piąte, a szóste miejsce przypada Niemcom o 4 mil. h. Reszta krajów produkujących wino da się uporządkować tak: Rossya 2 mil. h., Grecya 1½ mil. h., Szwajcarya 1½ mil. h., Turcya 1 mil. h., Rumunia ¾ mil. h., Serbia ½ mil. h. i Belgia uprawiająca wino w okolicy Leodyum na 146 hektarach. Z zaeu-

ropejskich winnic zasługują na wzmiankę: Azya Mniejsza, mianowicie okolice Smyrny, Algerya, Przylądek Dobréj Nadziei i 35 Stanów Północnéj Ameryki, pomiędzy któremi Kalifornia tak co do dobroci, jak i co do ilości swego wina pierwsze zajmuje miejsce. Piąta część świata wreszcie, Australia, okazała się do uprawy wina bardzo przydatną i może z czasem wino australskie pocznie odgrywać ważną rolę zarówno na targach jak i na stole smakoszów.

Przechowywanie mleka. W celu umożliwienia przechowania mleka przez czas dłuższy w niezmienionym stanie, Thiel zbudował obecnie praktyczny aparat, do ogrzewania znaczniejszych ilości mleka. Jest to pusty cylinder o podwójnych ścianach blaszanych, z których wewnętrzna jest falowata. Między ścianami znajduje się woda, ogrzewana przez przepuszczaną parę do 78—80° Cels., mleko zaś z odpowiedniego górnego naczynia spływa po falowatéj ścianie cylindra, a zebrane u dołu, przechodzi do zbudowanego na podobnéj zasadzie przyrządu, lecz wypełnionego lodem (można użyć chłodnika Laurence'a), gdzie szybko znowu się ochładza. Fleischman przepuszczał przez aparat Thiela mleko z szybkością 473 do 629 kilgr. na godzinę, przyczém podnosił temperaturę z 6—25° na 60°, następnie zaś oziębiał na chłodniku Laurence'a. Traktowane tak mleko skwaśniało o 30 godzin późniéj niż wcale nieogrzewane. Smak nie ulega zmianie. Specyaliści uważają powyższy sposób postępowania za nader korzystny.

Największym w świecie browarem nie jest bynajmniéj zakład Drebera w Schwechacie pod Wiedniem, lecz browar Bassa w Burtonie, w Anglii. Browar ten założony w r. 1771 stał się sławnym dopiero od wystawy powszechnéj 1851 r. Gmach składowy posiada trzy podwórza, obejmujące po ³/₄ hektara, czyli blizko po 3 morgi pruskie. Zakład zatrudnia około 3000 ludzi, a roczny jego obrot wynosi 24 miliony rubli. Browar ten posiada w użyciu 46,901 kuf lagrowych wielkich, 156,608 dubeltowych beczek, 139,753 beczek 32-garncowych, 197,597 półbeczków, czyli razem beczek 543,859, które rzędem ułożone zajęłyby całą drogę od Londynu do Manchestru. W r. z. zmarł właściciel tego browaru, Michał Tomasz Bass, syn założyciela firmy, przeżywszy lat 84. Był on przez lat 35 członkiem parlamentu, a godności parowskiéj, ofiarowanéj mu przez Gladstona nie przyjął, woląc, jak się wyraził, zostać piwowarem. Majątek po nim odziedziczyli dwaj synowie, również członkowie parlamentu.

Sprawozdanie tygodniowe

Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 28 lutego 1885 r.

Na początku tego tygodnia mieliśmy mróz, potém powietrze łagodne i suche. Wiatr był na przemiany południowo-wschodni i południowo-zachodni.

W Nowym-Yorku w tym tygodniu nie utrzymały się dawniejsze ceny pszenicy w skutek znacznych zapasów. Ostatnie notowanie w miejscu 88 centów, przed ośmiu dniami 91 cent., za miesiąc kwiecień 88¹/₃ centów, przed ośmiu dniami 92¹/₈ cent. Ceny mąki spadły o 5 cent., czyli 3 dol. 25 cent. Zapasy skontrolowane zmniejszyły się z 43,400,000 na 43,100,000 buszli; załadowano pszenicy do Europy w ostatnim tygodniu:

do Anglii	39 ,000 kw.	(przed tygod.)	41,000 kw.
do Francyi	0,000	„ „	18,000 kw.
do innych krajów europejs.	5,000	„ „	18,000 kw.
z Kalifornii do Anglii	85,000	„ „	84,000 kw.

W tym samym czasie zeszłego roku cena pszenicy 1 dol. 8 cent., za kwiecień 1 dol. 10 cent., cena mąki 3 dol. 65 cent., zapasy skontrolowane 31,928,000 buszli i załadowano do Europy 82,000 kw. pszenicy.

W Anglii powietrze piękne wiosenne, chwilami deszcz padał. Zasiewy zimowe są zadowalające. Chęci kupna pszenicy całkiem nie było, ponieważ oczekiwane są wielkie dowozy z Kalifornii i nowéj pszenicy z Australii. Młynarze kupowali niewiele w skutek stałych dowozów obcéj mąki; ceny pszenicy na angielskich targach pozostały niezmienione, lecz nie było nabywców. Dowieziono angielskiéj pszenicy w zeszłym tygodniu 58,109 kw. po przeciętnéj cenie 32 sz. 4 c., przed ośmiu dniami 58,813 kwr. po przeciętnéj cenie 32 sz. 10 c., w tym samym tygodniu 1884 r. 53,196 kw. po przeciętnéj cenie 36 s. 11 c. Zagranicznéj pszenicy dowieziono w zeszłym tygodniu 1,280,793 cent., mąki 368 252 cent.; w zaprzeszłym tygodniu 1,203,214 cent. pszenicy, 371,195 mąki, w tym samym tygodniu roku zeszłego 361,772 centn. pszenicy, 304,079 centn. mąki. Z przybyłych do Anglii ładunków kupiono dwa do kontynentu po nieco tańszych cenach, zaś czterech nie sprzedano do 26 b. m.; dla płynących ładunków nie było chęci kupna. Zapasy wynoszą 2,365,000 kwr., przed tygodniem było 2,290,000 kw., w tym czasie 1884 r. 1,605,000 kw. pszenicy. Londyn telegrafował z targu poniedziałkowego: biała angielska pszenica o 1 sz. tańsza, czerwona spokojna stała, mąka ospała, we środę pszenica bez obrotu, mąka ospała. Obcéj pszenicy dowieziono w zeszłym tygodniu 56,274 kw., przed tygodniem 29,899 kwr. Liwerpol we wtorek: pszenica o 1 penny tańsza, mąka bez obrotu. Hull: pszenica tańsza. Leith we środę: targ bez interesu. We Francyi pszenica w cenach niezmieniona; Paryż dla pszenicy i mąki niezmieniony. Belgia dla pszenicy ospała. W Hollandyi ceny pszenicy o 2 guld. lepsze, żyta niezmienione. Ren ustępował w cenach pszenicy i żyta. Austro-Węgry: ceny pszenicy mocniejsze. W Berlinie przy fluktuacyach ceny w tym tygodniu niezmienione, dla żyta o 1 mr. tańsze. Na nasz targ pszenicę obficie dowieziono, lecz tylko tranzytową i po większéj części poślednią i wadliwą wilgotną obsadnią, w skutek tego sprzedaż trudna, chociaż żądano cen o 6 do mr. tańszych niż w zeszłym tygodniu; dobrą tranzytową sprzedano taniéj o 3 do 5 mr. na tonnie. Krajowéj pszenicy słabo dowieziono i płacono ceny tańsze. Sprzedano w ciągu tego tygodnia 1900 ton i płacono: za krajową jarą obsadnią 128 do 135 fun. 154 do 161, czerwoną łagodną 125 fun. 153, jasno-pstrą 127 f. 157, wysoko pstrą 120—131 f. 158—162, zeszłoroczną szarawą 126 f. 158, polską na tranzyt czerwoną 121 f. 131, czerwoną mokrą 111 f. 112, jasną wilgotną 119 f. 133, jasno-pstrą 122—124 f. 139—143, wysoko pstrą 126, 127 f. 146, 149, rossyjską na tranzyt niezdatną 114 f. 100, girkę 124 fun. 127, czerwoną z żytem zmieszaną 124 f. 127, 129, czerwoną obsadnią wilgotną 115 f. 116, czerwoną łagodną porosłą 120 f. 123, czerwono-pstrą murzącą 119 f. 122, czerwoną 120, 121 f. 128, 131, czerwoną łagodną 124—126 f. 133—136, przednią czerwoną 133 fun. 150, mocno caerwoną 122—127 f. 136—143, pstrą szklistą 121 f. 133½, pstrą 120—123 f. 129, 130, jasną obsadnią 123 fun. 131, jasną 120 f. 130 marek za tonnę. Termina tranzyt kwiecień-maj płac. 144, 143, 143½, 142½, 142, maj-czerwiec 145½, 145, 144½, żądano 144½, ofiar. 144, czerwiec-lipiec płac. 148½, 147, lipiec-sierpień płac. 150½, żąd. 149½, ofiar. 149.

Żyto w miejscu w ciągu tego tygodnia słabo dowiezione, a ceny były dość mocne. Sprzedano w tym tygodniu 400 ton i płacono za 120 fun. krajowe 135, 136, polskie na tranzyt 114½, 115, rossyjskie na tranzyt chude 113, mocno obsadnie 111 marek za tonnę. Termina kwiecień-maj krajowe żąd. 138, dolnopolskie żąd. 116, ofiar. 115½, tranzyt płac. 115½, żąd. 115½, ofiar. 115.

Jęczmień w miejscu znajduje dobrą chęć kupna i przyniósł krajowy duży 111 f. 142, 144, mały 103 f. 122, 108 f. 126, żółty 110 f. 122, rossyjski na tranzy 96 f. 100, 101 f. 104, 103 f. 104, 106 f. 110, 108, 109 f. 116, 114 f. 122 marek za tonnę.

Owies w miejscu rossyjski na tranzyt płacono za 112 i 115 fun. podług gatunku.

Groch w miejscu polski na tranzyt na paszę sprzedano po 119, średni po 115, rossyjski na tranzyt na paszę po 117, średni po 116 mr. za tonnę.

Tatarka w miejscu rossyjska na tranzyt 107.

Wyka w miejscu za polską na tranzyt płacono 127, poślednią 107 mr. za tonnę.

Otręby pszenne w miejscu polskie kupowano po 4,25, ros_

syjskie z rewersem przednie po 3,65, 370, średnie 3,85, 3,95, grube po 405 mr. za centn.

Koniczyna w miejscu krajowa biała płac: 42,45, zielona 48, polska biała 45, przednia 56, czerwona 30, przednia 38 marek za centnar.

Gorczycznik w miejscu rossyjski na tranzyt sprzedano po 116, 119 mr. za tonnę.

Okowita w miejscu płac. 42,25, 42,50, 42,25 mr. za 10,000 litrów %, żądano 42,25.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austr. 165,20, rossyjskie 213.75. Kr. term. weks. Warsz. 213 10.

Sobota dnia 28 lutego.

Powietrze piękne, wiatr południowy.

Pszenica w miejscu usposobienie ospałe, sprzedaż bardzo ciężka i sprzedano 350 ton po zniżonych cenach. Płacono za krajową jasno-pstrą 122—128 f 153—157, wysoko pstrą 130 f. 160, polską na tranzyt jasną mokrą 116 f. 133, porosłą 122 fun. 130, jasno-pstrą 121—124 f. 136—140, białą 126 f. 146, rossyjską na tranzyt girkę obsadnią 116—124 f. 117—119, dobrą girkę 128 f. 139, czerwoną wilgotną 117 f. 120, czerwoną obsadnią 123 f. 126, czerwoną z żytem zmieszaną 126 f. 129, czerwoną szklistą wilgotną 116 f. 128, czerwoną 124 f. 131, przednią czerwoną 132 f. 146, czerwoną łagodną 122—125 f. 128—136, przednią czerwoną łagodną 130 f. 143, mocno czerwoną 122—127 f. 136—143, pstrą obsadnią 121 f. 130, pstrą 122—125 f. 135—137 marek za tonnę. Termina tranzyt kwiecień-maj płac. 141½, maj-czerwiec płacono 143½, czerwiec-lipiec płac. 146, lipiec-sierpień płac. 148½, wrzesień-październik płac. 150. Cena regulacyjna 141.

Rossyjskie banknoty: Berlin 213,75, Gdańsk 214,75.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu

Toruń dnia 2 marca 1885 r.

W ubiegłym tygodniu łagodniejszą mieliśmy temperaturę, która dopiero w ostatnich dwóch dniach znowu była zimniejszą.

W międzynarodowym handlu zbożowym spokojne usposobienie zeszłego tygodnia jeszcze więcéj osłabło. Przodowała w tém znowu Ameryka, gdzie wprawdzie zapasy kontrolowane w obec potrzeb krajowych nieco się zmniejszyły, eksport jednakże dla szczupłego odbytu w Europie także się zmniejszył. Ceny amerykańskie w ostatnich dniach o 3—4 cts. też się cofnęły, a w końcu notowano za czerwoną zimową pszenicę loco 87½, na marzec 86¼, na kwiecień 87½; za kukurydzę 53—50½, za mąkę 3,30—3,20. Fracht zbożowy kosztował 1½—2¼—2 cts. Zapasy kontrolowane pszenicy Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 21 lutego 1885 r. 43,100,000 buszli (=ca. 1,120,000 ton) w stosunku do 43,400,000 buszli (=ca. 1,138,400 ton) w dniu 14 lutego 1885 r., do 31,475,000 buszli (=ca. 818,350 ton) w dniu 23 lutego 1884 r. Wywozy pszenicy wynosiły w tygodniu kończącym się 21 lutego 1885 r. z portów atlantyckich do Anglii 39,000, do kontynentu 5000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 35 000, do kontynentu 10,000, razem 139,000 kwr., w stosunku do 160,500 kwr. w dniu 14 lutego 1885 r., do 82,000 kwr. w dniu 23 lutego 1884 roku. Targi angielskie były spokojne, zaofiarowanie było dostateczne a ceny obniżyły się o 1 sh. We Francyi uchwalono ostatecznie cło od zboża na 3 fr., a ziarno nie w Europie produkowane płaci 6,60 fr. Mąka zaś w Europie produkowana, lub też z jednego z krajów europejskich sprowadzona płaci we Francyi 6 fr. dodatku celnego, podczas gdy mąka z poza Europy sprowadzona płaci 9 fr. 40 cts. Przyjęcie téj podwyżki cła korzystnie na targi wpłynęło, ceny jednakże więcéj na późniejsze termina niż na blizkie się podniosły. W Belgii słabe panuje usposobienie, dowozy są obfite, podczas gdy zapotrzebowanie i odbyt są szczupłe. Nie mniéj w Hollandyi lepsza tendencya wybić się nie zdołała, lecz ceny nie uległy większéj zmianie. W Austryi i Węgrzech tylko do minionéj środy mocne panowało usposobienie przy dobrym odbycie; odtąd przecież usposobienie osłabło a ceny z każdym nieomal dniem na głównych placach się obniżały. Na placach południowo i środkowo-niemieckich zaofiarowanie było większe a ceny po części się obniżyły. Na placach północno-niemieckich dowozy z powodu otwarcia żeglugi się zwiększyły, a ztąd ceny tylko słabo się utrzymywały.

Na naszym placu dowozy były bardzo małe. Ceny żyta, pszenicy i jęczmienia stale się utrzymywały, natomiast grochu i wyki się obniżyły. Zaofiarowanie koniczyn coraz jest większe i natarczywsze, a odbyt tylko wyborowych gatunków jest łatwy. Ztąd też obok ogólnéj obniżki ceny koniczyn, głównie pośledniе gatunki nie mało w wartości się obniżyły.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133 fun.	120—140	Mrk.
krajowa z wyrost.	120—128 „	130—140	„
krajowa zdrowa	126—131 „	140—145	„
jasna z wyrostem	120—126 „	145—150	„
zdrowa	126—133 „	150—155	„
Żyto transito	115—128 „	110—115	„
„ krajowe	115—122 „	125—130	„
„	123—130 „	130—132	„
Jęczmień rossyjski		105—125	„
„ krajowy		115—135	„
Owies rossyjski		115—135	„
„ krajowy		115—135	„
Groch na paszę		110—120	„
„ kuchenny		130—150	„
„ Victoria		160—180	„
Łubin żółty		— —	„
Łubin niebieski		— —	„
Kuch rzepakowy		5,50— 5,70	„
Kuch lniany		7,00— 7,20	„
Otręby pszenne		3,75— 4	„
Otręby żytnie		4,25— 4,50	„
Koniczyna czerwona za centnar		15— 35	„
„ biała	„	20— 35	„
Tymotki	„	12— 18	„

W Hamburgu na okowitę słaba panowało usposobienie, lecz ceny dość stale się utrzymywały.

loco bez beczki	29½	co odpowiada franko Aleksandrowe po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%	0,62	przy kursie 215
wbeczkach kontrak. loco	34		0,83	
na luty	33¾		0,82	
marzec-kwiecień	33¾		0,82	
na kwiecień-maj	34		0,83	
na maj-czerwiec	34		0,83	
na czerwiec-lipiec	34½		0,85	

UWAGA. Zwracamy uwagę naszéj sz. klientelli, że odebraliśmy zlecenia do zakupna koniczyn wszelkiego gatunku; prosimy więc o konsygnacye lub stałe opróbkowane oferty, gdyż jesteśmy w stanie korzystne zapewnić ceny.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	214.35	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	167.25	„
lipiec-sierpień	175.00	„
New-York	87½	„
loco Żyto loco	145.00	„
kwiecień-maj	148.70	„
czerwiec-lipiec	150.50	„
lipiec-sierpień	150.75	„
Olej rzepakowy, kwiecień-maj	51.00	„
wrzesień-październik	53.20	„
Okowita loco	43.20	„
kwiecień-maj	44.10	„
czerwiec-lipiec	46.20	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 22 Февраля (6 Марта) 1885.